

Warszawa, 31 stycznia 2025 r.

IV Kongres ESG: Zielony Ład trzeba pozbawić biurokratycznego beżładu

Odbiurokratyzowanie procesu stanowienia dyrektyw, uczynienie ich przyjaznymi przedsiębiorcom, uwzględnienie sytuacji sektora MŚP, branie pod uwagę społecznych skutków Zielonego Ładu, niesprowadzanie transformacji tylko do samej energetyki, szybszy rozwój energetyki jądrowej. Takie m.in. wnioski płyną z debaty pt. „ESG, Zielony Ład a konkurencyjność gospodarki UE – czy transformacja społeczna jest możliwa bez strat gospodarczych? Czy konieczna jest analiza dyrektyw i terminów?”, która otworzyła IV Kongres ESG – Liderzy Zrównoważonego Rozwoju – Europa, który odbył się 29 stycznia 2025 r. w Warszawie.

Czy czeka nas poważna korekta Europejskiego Zielonego Ładu? „*Gospodarka Unii Europejskiej nie tylko przestaje być konkurencyjna wobec potęg Stanów Zjednoczonych i Chin, ale jeżeli nie znajdzie 800 mld euro rocznie, czeka ją powolna agonia*” – alarmuje w swym raporcie Mario Draghi. Uczestnicy debaty w niektórych aspektach różnili się i ostro polemizowali ze sobą w określaniu zarówno przyczyn obniżania konkurencyjności, jak i znajdowania recept na jej wzmocnienie. Jednak z gorącej dyskusji można wyłonić wspólne mianowniki.

W debacie wzięli udział:

- Monika Kulik, Członkini Zarządu, Forum Odpowiedzialnego Biznesu
- Maciej Marcinkowski, Dyrektor ds. Inwestycji, Lidl Polska
- Miłosz Motyka, Podsekretarz stanu, Ministerstwo Klimatu i Środowiska
- Sebastian Stodolak, Wiceprezes, Warsaw Enterprise Institute
- Fabrizio Zucca, Ekspert od zielonej pomocy, CINEA (Europejska Agencja Wykonawcza ds. Klimatu, Infrastruktury i Środowiska), Uniwersytet Bocconi, Włochy

Moderatorem debaty był Karol Tokarczyk, Analityk gospodarczy, Polityka Insight.

Fabrizio Zucca zwrócił uwagę, że w ostatnim roku widać zmianę podejścia wielu państw członkowskich do polityki dotyczącej regulacji ESG. Jego zdaniem, nie mamy tu do czynienia z idealną zmianą, ponieważ głównym winowajcą jawi się sam Zielony Ład i chęć ograniczenia albo eliminacji pewnych rozporządzeń czy prawodawstwa.

- *Myślę, że nie jest to dobre podejście. W przypadku problemu konkurencji, z jakim zmaga się Unia Europejska, głównym winnym zdaje się być Zielony Ład, tymczasem w istocie chodzi o brak innowacji, zbyt niską wydajność pracy i produktywności oraz braku pewnych zdolności do konkurowania na świecie. To są prawdziwe powody, które nie mają nic wspólnego z Zielonym Ładem. Takie nowe podejście doprowadzi nas do zwiększania konkurencyjnej luki, a nie jej zmniejszania. Obecne regulacje są logiczne, więc nie powinny się tak mocno zmieniać. Przy czym wszyscy rozmawiają o kosztach. A nikt nie mówi o koszcie niepodejmowania działań określonych w Zielonym Ładzie – podkreślał Fabrizio Zucca, Ekspert CINEA.*

Ekspert zwrócił uwagę na skutki osłabienia Zielonego Ładu. - *To jest ślepa uliczka, bo środowisko wystawi nam rachunek. Mieliśmy powodzie w Polsce czy we Włoszech. A że we Włoszech takie zdarzenia są często, więc firmy muszą same wykupywać ubezpieczenia. Ale co się stanie, jeśli te zdarzenia będą zbyt dużym obciążeniem dla samych ubezpieczycieli? W Kalifornii ubezpieczyciele*

odmawiają ubezpieczenia od pożarów, bo ryzyko jest za duże. Jesteśmy więc w takim momencie, że jeśli nie podejmiemy działań, to konsekwencje dotkną nas boleśnie w przyszłości, w ciągu najbliższych 5-10 lat – alarmował. Jak podkreślił, problem skutków zmian klimatycznych dotyka wszystkich więc wymaga globalnych systemowych rozwiązań.

W opinii **Sebastiana Stodolaka** Zielony Ład jest emanacją filozofii, która zakłada, że za pomocą odgórnych regulacji można sterować gospodarką, podczas gdy w zdrowej gospodarce transformacja zachodzi nieustannie w wyniku oddolnych procesów. - *W zeszłym roku wydawało się, że jeśli istnieje jakiś polityczny dogmat, to jest nim Zielony Ład. Dziś nasz premier, który jest postacią wpływową, liczącą się w Unii, z otwartą przyłbicą nawołuje do rewizji założeń Zielonego Ładu w tym planowanych polityki ETS 2. Zresztą nawet w partii pani komisarz Ursuli von der Leyen pojawiają się głosy nawołujące do rewizji założeń Zielonego Ładu – mówił wiceprezes Warsaw Enterprise Institute.*

Jego zdaniem, większość państw, które podpisały porozumienie paryskie nie spełnia od przyjętych tam dobrowolnie założeń redukcji emisji. Istotne jest prowadzenie przemyślanych polityk miejskich, w tym nie pozwalać osiedlać się na terenach zagrożonych pożarami, jak to miało miejsce w Kalifornii. Istotne jest stworzenie dla firm takiego otoczenia biznesowego, które pozwoli inwestować w nowe technologie, czemu na przeszkodzie stają czasem unijne dyrektywy. Inwestować niekoniecznie z myślą o zwalczaniu zmian klimatu, tylko z myślą o modernizacji zakładu pracy. Proces zmian powinien być naturalny i oparty o wiedzę ekonomistów. - *Jeżeli chcemy przeciwdziałać zmianom klimatu, to nie możemy kształtować polityk klimatycznych w oparciu o porady znachorów – ocenił Sebastian Stodolak.*

Miłosz Motyka, wiceminister klimatu i środowiska, stwierdził, że podejście do polityki klimatycznej uległo zmianie, co jest dobrą wiadomością dla Polski. Jednocześnie zauważył, że w przeszłości kraj mógł zostać lepiej przygotowany do wyzwań związanych ze zmianami społecznymi i energetycznymi. Podkreślił, że transformacja energetyczna to nie tylko kwestia gospodarcza, ale także zdrowie i środowisko – dwa często niedoceniane aspekty, które mają bezpośredni wpływ na długość i jakość życia obywateli. W jego ocenie brakuje dyskusji prowadzonej językiem korzyści oraz dialogu z firmami, który pozwoliłby wypracować najlepsze rozwiązania i zapewnić sprawiedliwy przebieg transformacji.

- *Zielony Ład w dużej mierze okazał się ładem biurokratycznym. Jeśli rolnicy musieli czekać aż do szerokich protestów, by ich postulaty zostały zauważone, a europejska biurokracja nakładała na nich obowiązek raportowania choćby obornika – co nie miało realnego wpływu ani na ich działalność, ani na jakość środowiska – to jest to poważny problem – zauważył wiceminister.*

Mówiąc o sporach wokół Mercosur, wiceminister Miłosz Motyka przypomniał, że europejskie rolnictwo jest wysoko wyspecjalizowane pod względem ochrony środowiska. Podkreślił, że nie można otwierać rynku dla gospodarek, które nie spełniają unijnych norm środowiskowych. Jako pozytywne zjawisko ocenił zmianę podejścia do energetyki jądrowej, od której Europa odeszła z powodów politycznych, a nie gospodarczych.

Zwrócił również uwagę na konieczność zmian w podejściu biurokratycznym oraz lepszego wyważenia interesów. – *Jeśli ludzie stracą pracę i wyjdą na ulice, nie będzie komu realizować ambitnych celów klimatycznych. Albo my wprowadzimy te zmiany, albo zrobią to prawicowi populiści – ale w takiej Unii Europejskiej, której byśmy nie chcieli – przestrzegł wiceminister.*

Monika Kulik wskazała, że Zielony Ład jest zbiurokratyzowany, co wpływa na jego postrzeganie przez firmy. - *Wcześniej mówiliśmy o pewnej idei, zmianie modelu biznesowego, realizacji celów. Teraz mówimy o raportowaniu. Nikt w tej chwili nie myśli o strategicznym podejściu, zmianie modelu swojego biznesu, skupiamy się na wypełnianiu biurokratycznych wymogów, idąc według poszczególnych punktów wskazanych w dyrektywie CSRD. Natomiast zaczęła się dyskusja o potrzebie wprowadzenia pewnych uproszczeń. Jeszcze tydzień temu wzięliśmy udział w konsultacjach dotyczących tzw.*

Omnibusa – co zrobić, żeby wdrożenie dyrektywy w zakresie raportowania zrównoważonego rozwoju było bardziej przyjazne. Bo duże firmy sobie poradzą, ale co zrobić z mniejszymi, które za rok, za dwa lata będą musiały raportować. W tej chwili małe i średnie przedsiębiorstwa nie są w żaden sposób do tego przygotowane, a jednocześnie te wymogi są bardzo biurokratyzowane i wymagają olbrzymich zasobów finansowych oraz wiedzy, których w tych organizacjach nie ma. Stąd pomysł, aby przygotować pewne uproszczenia, regulacje sektorowe – mówiła ekspertka FOB.

Wskazała też, że największy wpływ regulacji jest widoczny w sektorze finansowym. Istotne są też problemy z wypełnianiem wymogów dotyczących łańcuchów wartości. Jej zdaniem, potrzebne są zachęty dla firm, pokazywanie im wymiernych zysków z realizacji działań klimatycznych, czyli należy bardziej „stosować bardziej zasadę marchewki niż kija”. - *Podobnie jak dostosowanie przepisów do poszczególnych sektorów gospodarki. Nie da się odejść od Zielonego Ładu, tak jak nie da się odejść od zmian klimatycznych – stwierdziła Monika Kulik.*

Zachęcony przez Karola Tokarczyka, dyrektor **Maciej Marcinkowski** opisał wpływ Zielonego Ładu na działalność konkretnej firmy – Lidl Polska. Od 2022 roku wszystkie sklepy oraz centra dystrybucji sieci w całości korzystają z zielonej energii., świadczą o tym tzw. Certyfikaty pochodzenia. Energii zakupionej przez Lidl Polska. Aż 40% obiektów jest całkowicie niezależnych od gazu ziemnego, ponieważ sklepy wyposażone są w gruntowe pompy ciepła. Firma wykorzystuje energię geotermalną nie tylko do ogrzewania, ale także do pasywnego chłodzenia budynków. Wszystkie sklepy zostały wyposażone w system odzyskiwania ciepła odpadowego z instalacji chłodniczych, co dodatkowo wspiera ich ogrzewanie. Ponadto w ponad 300 placówkach zainstalowano panele fotowoltaiczne. W ostatnim czasie Lidl udostępnił ponad 200 stacji ładowania samochodów elektrycznych, a z początkiem obecnego w bieżącym roku planuje uruchomienie kolejnych 600.

Wszystkie te rozwiązania łączy jedno słowo: system. Działania podejmowane w zakresie ekologii to nie pojedyncze inicjatywy, lecz rozwiązania systemowe. Każdy nasz sklep i magazyn posiadają wyżej wskazane i inne rozwiązania ESG. Czerpiemy z tego wielowymiarowe korzyści – od oczywistych, takich jak ochrona klimatu i obniżenie kosztów utrzymania obiektów, po mniej oczywiste, jak wzmocnienie wizerunku firmy w oczach klientów czy pozytywny wpływ na employer branding. Konsekwencja w realizacji tych działań nie tylko nie generuje strat gospodarczych w kontekście inwestycji ESG, ale pozwala nam także budować znaczącą przewagę konkurencyjną – mówił dyrektor Marcinkowski.

Jego zdaniem rozwój branży mógłby przyspieszyć poprzez uproszczenie przepisów, takich jak dyrektywa EPBD. Podkreślił, że jako przykład w zakresie implementacji zapisów dot. kwestii elektromobilności lepszym rozwiązaniem byłaby inwestycja w mniejszą liczbę wydajnych i szybkich stacji ładowania pojazdów elektrycznych, zamiast realizacji wymogu tworzenia wielu nieefektywnych punktów, do czego animują obowiązujące przepisy (czyli tzw. ekwiwalent mocy w którym to sumaryczna moc przeznaczona na stacje do ładowania byłaby niezmienna).

GŁÓWNE REKOMENDACJE LIDERÓW ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU – sesja „ESG, Zielony Ład a konkurencyjność gospodarki UE – czy transformacja społeczna jest możliwa bez strat gospodarczych? Czy konieczna jest analiza dyrektyw i terminów?”

- Należy odbiurokratyzować proces stanowienia przepisów Zielonego Ładu i ESG
- Konieczne jest uwzględnianie sytuacji sektora MŚP
- Niezbędny jest dialog legislatorów z przedsiębiorcami
- Trzeba kłaść większy nacisk na rozwój energetyki jądrowej
- Nie wolno zapominać o społecznych skutkach transformacji
- Samej transformacji nie można sprowadzać tylko do energetyki
- Przepisy powinny być podzielone wedle uwarunkowań sektorowych



- Wskazane jest prowadzenie rozsądnych polityk miejskich
- Wobec firm lepiej stosować biznesowe zachęty niż odgórny przymus
- Trzeba uwzględnić, że zaniechanie transformacji może być bardzo kosztowne
- Zielona polityka będzie skuteczna w skali globalnej

Cała debata i więcej informacji na stronach www.oesg.pl; YouTube: <https://www.youtube.com/watch?v=YZgcLg9qXbo>

Patronat honorowy nad IV Kongresem ESG – Europa objęli: Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE, Minister Rozwoju i Technologii, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Minister Infrastruktury, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Rzecznik Praw Obywatelskich, Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, JM Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik

Patronat: Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, AICPA-CIMA

Partnerzy merytoryczni: Forum Odpowiedzialnego Biznesu, Instytut Staszica, Instytut Biznesu, Krajowa Izba Gospodarcza, Szkoła ESG, Fundacja Moc Pomocy, Instytut Spraw Obywatelskich, ESG PRO, Our Future Foundation, Perspektywy Education Foundation, UNEP GRID Warszawa, PRME Chapter Poland, Instytut Humanites, Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”, Warsaw Enterprise Institute, Związek Pracodawców Kłasy Polskie, Polityka Insight, Instytut Studiów Wschodnich, Olimpiady Specjalne

Partnerzy główni: AMS, LIDL, PKO BP

Partnerzy: Ayming Polska, Ferrero, Francusko-Polska Izba Gospodarcza CCIFP, HOLCIM, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Nextbike Polska

Partnerzy badawczy: Mediaboard Polska, Ogólnopolski Panel Badawczy Ariadna

Partnerzy medialni: Dziennik Gazeta Prawna, ESG.pl, oESG.pl, Green-news.pl, Obserwator Gospodarczy, PAP Biznes, Polskie Radio, Naszemiasto.pl, StrefaBiznesu.pl, Press, RaportCSR.pl, Raport ESG, Super Biznes, Tygodnik Spraw Obywatelskich, Wprost, Wyborcza.biz, FXMAG

Więcej informacji na stronie: <https://oesg.pl/4-kongres-esg/>

IV Kongres ESG – Liderzy Zrównoważonego Rozwoju – Europa, który odbędzie się **29 stycznia 2025 r.** w Warszawie, to platforma dialogu dla europejskich liderów zrównoważonego rozwoju – przedstawicieli administracji państwowej, świata biznesu, NGO, środowisk naukowych, ekspertów i mediów. Głównymi organizatorami są: Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego i Instytut ESG. Wątkiem przewodnim IV Kongresu ESG – Europa będą zmiany cywilizacyjne zachodzące na świecie i roli UE w tych historycznych przemianach.